

## Dziewiąty dzień nowenny



Oczekując na wielkie wydarzenia tej świętej nocy, pragniemy Cię dzisiaj, Panie, prosić o jedno - otwórz nasze serca, uczyni je gościnnymi dla Ciebie, takimi ubogimi i prostymi jak Betlejemski żłóbek, ale ciepłymi miłością i pragnieniem spotkania. Powiedziałaś Marii Celeste, że jesteś naszym Słońcem, które ma moc nas rozgrzać, oświecić, a także osuszyć wszelkie "złe soki" naszego egoizmu i zamknięcia. Pragniemy teraz wystawić całych siebie na moc tych leczących i ożywiających promieni, z ogromną ufnością i wiarą, że uczynisz nas nowymi. Przyjdź, Jezu Panie, woła Duch i oblubienica. Usłysz nasz głos i naszą tęsknotę!  
Z "Ogródka" na 24 grudnia

***Otwórz mi, siostrze moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana, bo pełna rosy ma głowa i kędziory me - kropli nocy (Pnp 5, 2)***

Raduje się moja dusza i wybucha weselem tego szczęśliwego dnia, gdy Boże Słowo prosi Cię, abyś otworzyła swe łono: O Kluczu Dawida, otwórz i rozewrzyj dla nas bramy swego miłosierdzia...

Otwórz nasze więzienia, rozjaśnij nasze ciemności, rozerwij więzy grzechu w ludzkiej naturze; te więzy, którymi zostały zamknięte bramy

nieba dla nas, biednych stworzeń. Nikt inny nie da nam tego Klucza jak tylko Maryja.

Posłuchaj, najśodsza Matko, co On do Ciebie mówi: Jego głowa jest pełna rosy a włosy kropli nocy, co zostało spowodowane cierpieniem z miłości do człowieka.

On, pałając miłością, chce aby dusza oblubienica otworzyła Mu drzwi swego serca, przyjęła Go i otarła krople rosy spadające z Jego głowy.

Tutaj Crostarosa wkłada w usta Jezusa słowa oblubieńca z "Pieśni nad pieśniami", który przychodzi prosić oblubienicę o spoczynek w jej domu. Jakież to wzruszające, że sam Bóg pokornie błaga o otwarcie naszych serc; żali się, bo jest utrudzony z miłości do ludzi i pragnie znaleźć miejsce, gdzie mógłby złożyć swą głowę. Już nieraz ten motyw pojawił się w pismach Marii Celeste. Ona była powiernicą Boga i On powierzał jej sercu swoje pragnienie, aby ludzie odpowiedzieli miłością na jego miłość. Dlatego ona przez całe swe życie będzie tak bardzo starać się o to, aby Bóg był kochany przez wszystkich - dlatego poniesie tyle trudu, aby założyć nowy zakon; tego będzie uczyć swoje siostry; o tym będzie pisać na wszystkich kartach swych dzieł.

Maryja w tym rozważaniu Crostarosy jest właśnie tą, która najpełniej otworzyła się na Boga - była czuła na Jego wołanie o miłość i pozwoliła Mu spocząć w swym sercu. Tym otwarciem pozwoliła Bogu zrealizować Jego plany zbawienia świata, okazać ludzkości miłosierdzie bez granic, dać własnego Syna. Ale Bóg pragnie nieustannie okazywać ludziom swoje miłosierdzie i dlatego czeka także na nasze otwarcie. Również do każdego z nas mówi te same słowa, pełne zaufania i czułości: *Otwórz mi, siostrze moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana, bo pełna rosy ma głowa i kędziory me - kropli nocy.*